

WIELKOPOLSKI

POZNAN

SOBOTA

14

STYCZNIA

1967

Wydanie A

Nr 11 (7128)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Samoloty USA zbombardowały obszar „żelaznego trójkąta“

Bilans strat amerykańskich w Wietnamie

Ciężkie bombowce amerykańskie — donosi korespondent Reutera z Sajgonu — zbombardowały w piątek obszar tzw. żelaznego trójkąta który Amerykanie uważają za siedzibę dowództwa partyzantów. Korespondent pisze, że żołnierze amerykańscy systematycznie palą na tym obszarze domy, a cały teren jest równany z ziemią.

tam 5.008 żołnierzy amerykańskich. Największe straty w 1966 poniosła armia lądowa — 4.754 zabitych (w tym „marines” — 1.681).

Rzecznik amerykański komunikował, że w wyniku złe wytyczonego celu, artyleria amerykańska ostrzelała w piątek oddział własnej piechoty, zabijając ośmiu żołnierzy i raniąc 34.

W delcie Mekongu amerykański patrol wpadł w czwartek w nocy w zasadzkę i — jak powiedział rzecznik — doznał „umiarkowanych” strat. W prowincji Quang Nam powstańcy zaatakowali pluton wojsk rządowych. Rzecznik określił straty jako ciężkie.

Amerykanie dokonali w czwartek 77 pirackich nalotów na Wietnam północny.

Przemówienie Ho Chi Minha

Diennik „Nhan Dan” opublikował w piątek przemówienie Ho Chi Minha, które wygłosił do przedstawicieli produkcyjnych spółdzielni produkcyjnych prowincji Thai Binh. Obecnie najważniejszym zadaniem całej partii i narodu jest umiejętne organizowanie produkcji i umiejętna walka, aby rozgromić agresorów amerykańskich — oświadczył mówca — produkcja i walka to dwa bardzo bliskie sobie fronty.

Ho Chi Minh zaapelował do chłopów, aby walczyli o dalszy wzrost produkcji ryżu przez intensyfikację uprawy i zagospodarowanie odłogów.

Pentagon ogłosił swą własną listę strat poniesionych przez armię interwencyjną USA w Wietnamie. W 1966 r. zginęło

Autobus PKS zderzył się z pociągiem

Kilkanaście osób rannych

W piątek w godzinach rannych autobus PKS zderzył się koło Pruszcza Gdańskiego z pociągiem. Kierowca autobusu z powodu oblodzonej drogi, wpadł w poślizg, wjechał na nasymp i wpadł pod nadjeżdżający pociąg.

17 osób zostało rannych, w tym cztery, wśród nich kierowca autobusu — ciężko. (PAP)

Europejska podróż Wilsona

Premier W. Brytanii, Wilson, udaje się w najbliższą niedzielę do Rzymu na rozmowy z przywódcami włoskimi. Będzie to pierwsza część planowanych podróży do 6 stolic krajów należących do EWG. Oczekuje się, że do końca lutego szef rządu brytyjskiego odwiedzi także Paryż, Brukselę, Luksemburg, Bonn i Hagę.

Zasadniczym tematem rozmów, które rozpocznie Wilson w Rzymie, będzie sprawa przystąpienia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Szef rządu brytyjskiego zamierza zorientować się, czy kraje EWG zgodzą się na zabezpieczenie podstawowych interesów W. Brytanii jako przywódcy Commonwealthu. Dopiero wówczas podjęta będzie decyzja w sprawie rozpoczęcia negocjacji z krajami Wspólnego Rynku. (PAP)

Metalowcy uchwalili plany 1967 r.

Uchwalenie zakładowych planów produkcyjnych dobiega końca. Np. w pionie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców, na 50 zakładów, tylko w 3 nie odbyły się jeszcze konferencje samorządu robotniczego.

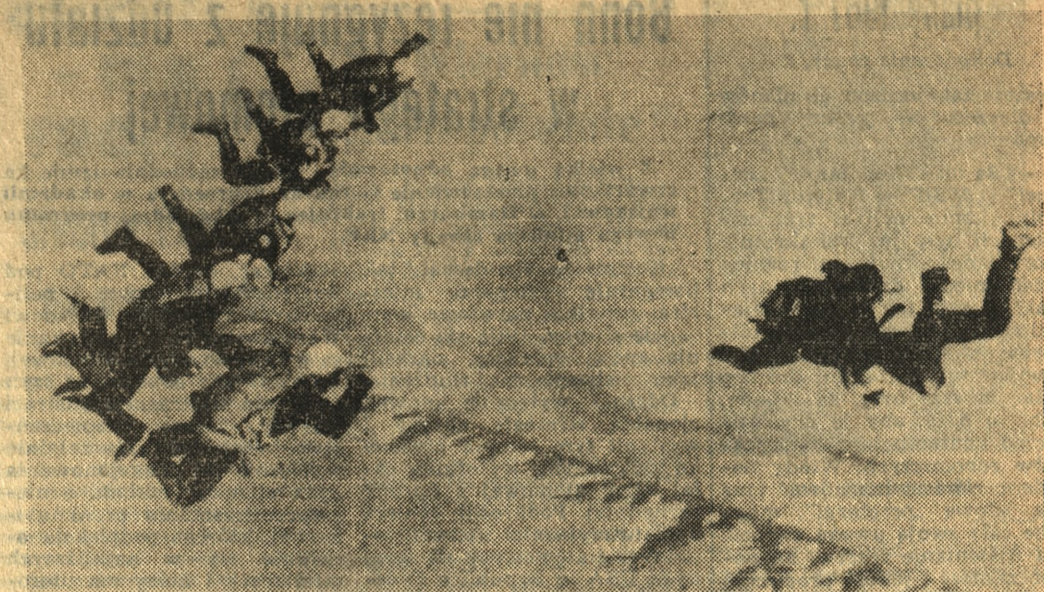
Według opinii przewodniczącego Zarządu Okręgu — E. Mareckiego, zatwierdzenie tegorocznych planów przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych i co jest niesłychanie ważne — wcześniej. Większość załóg przedsiębiorstw metalowych, od pierwszego dnia roku, może dzięki temu pracować w oparciu o przedyskutowane i zatwierdzone plany. Ma to duży wpływ na samopoczucie załóg i klimat pracy. Niemniej jednak przewodniczący jest zdania, iż w przyszłości trzeba będzie jeszcze wiele spraw doskonalić. Na przykład: dawać jeszcze więcej czasu radom robotniczym na przestudiowanie projektów planów i przygotowanie — po konsultacji z załogami — koferatów do wystąpienia dyrektora; zapewnić większy udział w dyskusjach na KSR robotnikom z produkcji itp.

Weźmy bowiem taki fakt: Dyrekcja Zakładów Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie otrzymała wskaźniki planu 21 listopada i potrzebowała prawie 4 tygodnie na ich przeanalizowanie. Rada Robotnicza otrzymała projekt planu dopiero 22 grudnia, a już na 28 grudnia wyznaczono termin KSR. Czy członkowie samorządu mogli w ciągu 6 dni (w tym 2 dni świąteczne) przedyskutować ten projekt z załogą?

Zwrócić trzeba także uwagę na udział robotników w dyskusji. Na przykład na konferencji w zakładach „Cegielni” w Warszawie, wśród 16 zabierających głos było 7 robotników. W Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych na 14 dy-

Zmniejszenie produkcji „Forda” w Belgii

Fabryka „Forda” w miejscowości Genk (Belgia) planuje przełożenie produkcji na 6 dni pod koniec stycznia br. i tygodniową przerwę na początku przyszłego miesiąca. Zakłady te produkują dwa typy „Taunusa” na rynek światowy. Codziennie wychodzi stąd 800 samochodów i 200 pojazdów handlowych. Przerwa w pracy ujemnie odbije się na zarobkach ok. 8.500 pracowników. (PAP)



PODNIĘBNY LOT: To zdjęcie przedstawia brytyjskich skoczków spadochronowych podczas ćwiczeń w Afryce północnej. Skoczkowie ci ustanowili nowy rekord Wielkiej Brytanii w zespołowym skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. Zdjęcie zostało wykonane przez jednego ze skoczków.

Fot. — CAF — Unifax

Minister obrony Belgii w Oświęcimiu

W piątek rano tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince odwiedził bawiący w Polsce z oficjalną wizytą minister obrony narodowej Królestwa Belgii dr Charles Poswick. Gościowi towarzyszył wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Wojciech Jazurkiewicz. (PAP)

Podsumowanie osiągnięć — kierunki działania

Krajowy Zjazd Związku Pracowników Rolnych

W piątek rano rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady X Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Uczestniczy w nim 230 delegatów reprezentujących blisko półmilionową rzeszę członków — pracowników PGR, POM, przedsiębiorstw melioracyjnych, elektryfikacyjnych itp.



Na zdjęciu: przemawia przew. ZG Zw. Zaw. Prac. Rolnych — Tadeusz Rybicki.

CAF — Dąbrowiecki — Telefot

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu i deszczu ze śniegiem. Na zachodzie większe przejaśnienia. Temperatura minimalna w nocy od plus 2 st. na zachodzie do minus 6 st. na północnym wschodzie.

Strauss ustępuje ze stanowiska partyjnego

Agencja Reutera donosi z Bonn, iż Franz-Josef Strauss postanowił zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) — bawarskiego skrzydła Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Ustępuje on z uwagi na pełnione obecnie funkcje ministra finansów. (PAP)

W sprawie książki Manchastera

„Look” i J. Kennedy prowadzą rozmowy ze „Sternem”

W czwartek opuścili Nowy Jork udając się do Hamburga przedstawiciele tygodnika „Look” oraz pani Jacqueline Kennedy. Odbędzie on z redakcją zachodniemieckiego magazynu „Stern” na temat rozpoczętego przed paroma dniami druku pełnej wersji książki Manchastera „Śmierć prezydenta”.

„Look” który sprzedał „Sternowi” prawa do publikacji w odcinkach pracy Manchastera, zamierza obecnie nakłonić wydawców hamburskiego pisma do dokonania tych samych skrótów, które przeprowadził tygodnik amerykański. Jak wiadomo, pani Jacqueline Kennedy wytoczyła proces „Lookowi”, który anulowano, po zgodzie wydawców tego pisma na usunięcie około 1600 słów.

Pismo amerykańskie reprezentuje redaktor naczelny wydawnictwa Cowles Communications Atwood. Zamierza on przeprowadzić konsultacje z prawnikami zachodniemieckimi. Wydawcy „Looku” twierdzą bowiem, że kierownictwo magazynu „Stern” decydując się na druk pełnej wersji

książki Manchastera, zerwało kontrakt. Ponadto „Stern” naruszył inne postanowienia kontraktu przewidujące, że pierwszy odcinek „Śmierci prezydenta” ukaże się po 15 stycznia. Jak już informowaliśmy, „Stern” rozpoczął druk książki Manchastera przed tygodniem. PAP

Kiesinger w Paryżu

Kancelarz rządu Niemiec zachodnich Kurt Georg Kiesinger przybył w piątek z dwudniową wizytą oficjalną do Paryża. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Willy Brandt.

Na lotnisku Orly powitał Kiesingera premier Pompidou. Wkrótce po przyjeździe kanclerz zachodniemiecki przyjeżdżał do Paryża przez prezydenta de Gaulle'a. PAP

Narada w Inspektoracie Obrony Terytorialnej

W piątek rozpoczęła się w Warszawie narada, poświęcona omówieniu dotychczasowych rezultatów i dalszych zadań w dziedzinie szkolenia wojsk obrony terytorialnej. Uczestniczą w niej przedstawiciele dowództw okręgów wojskowych, szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych, dowódcy jednostek OT, przedstawiciele szeregów resortów.

W naradzie, którą prowadził minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski wzięli udział wiceministrowie obrony narodowej: główny inspektor szkolenia WP gen. broni Jerzy Bordziłowski, główny inspektor obrony terytorialnej gen. dyw. Grzegorz Korczyński oraz przedstawiciele instytucji centralnych MON. (PAP)

Delegacja bońskiego MSZ przebywała w Pradze

Z 4-dniową wizytą przebywała w tym tygodniu w Pradze grupa funkcjonariuszy bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych pod kierownictwem dr. Erwina Wicker-ty.

Agencja CTK zakomunikowała 13 bm., że w Pradze toczyły się rozmowy przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych CSRS i ministerstwa spraw zagranicznych NRF. Rozmowy te stanowią kontynuację uprzednio nawiązanych kontaktów.

W trakcie tych rozmów dokonano wymiany poglądów i wyjaśniono stanowiska odnośnie różnych problemów interesujących obie strony. Obie strony stwierdziły zgodnie, że wzajemna wymiana poglądów jest pożyteczna i będzie w przyszłości kontynuowana. PAP

25-lecie powstania PPR

Dzisiaj uroczysta wieczornica w Auli UAM

W całym kraju odbywają się uroczystości z okazji XXV-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej — partii, która zapoczątkowała nową kartę historii naszego narodu. Z tej okazji również w naszym województwie odbywają się uroczyste zebrania partyjne. Spotkania z zasłużonymi działaczami KPP i PPR, żołnierzami GL i AL, członkami ZWM. W ramach tych uroczystości odbędzie się dzisiaj wieczornica, zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu. Odbędzie się ona w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 16. (az)

Krótko

Oświadczenie Debre

Minister gospodarki i finansów Francji, Michel Debre, oświadczył w czwartek wieczorem w Ottawie, że sprawa przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku następuje poważne trudności, ponieważ nie chodzi tu tylko o koncepcję wolnej wymiany, lecz również o wspólną politykę.

Zajścia w Rouen

Agencja UPI donosi o napaści na studentów uniwersytetu w Rouen przez członków profesorskiej organizacji „Zachód”. Wtargnęli oni w czwartek z pałkami i kastetami na tereny uniwersyteckie.

Propozycja Mansfielda

Senator Mike Mansfield zaproponował w czwartek, aby zmniejszyć odpowiednio konstytucję i przyznać prawa wyborcze obywatelom USA od lat 18. Argument senatora: „skoro osiemnastoletni są dość dorośli, aby dostać kule, są też dość dorośli, aby głosować”.

Obrady ambasadorów

Pełnomocnik sekretarza stanu do spraw Afryki, Joseph Palmer, 18 bm. odleci z Waszyngtonu do Tangeru. Weźmie on udział w obradach ambasadorów i charge d'affaires USA w krajach tej strefy.

Nowy szef „Timesa”

W Londynie podano, że nowym redaktorem naczelnym znanego dziennika brytyjskiego „Times” który zakupił ostatnio magnat prasowy, lord Thomson, został William Rees-Mogo, dotychczasowy zastępca redaktora dziennika „Financial Times”.

Zburzenie opery

Nowojorski sąd apelacyjny zdecydował ostatecznie w piątek, że słynny gmach Metropolitan Opera House zostanie zburzony. Sąd odrzucił wniosek, aby nie odawać na rozbiórke tego historycznego budynku. Na miejscu popularnego „metu” stanie 40-piętrowy biurowiec.

Metalowcy uchwaliли plany 1967 r.

Dokończenie ze str. 1

Jeszcze zatwierdzonych planów i dlaczego? — pytamy przewodniczącego.

— Są to: „Współfama”, „Pomiet” i „WSK” w Kaliszu. Terminy konferencji w tych zakładach były już kilkakrotnie odroczone z powodu różnic zdań między dyrekcjami tych zakładów, a ich zjednoczenia, co do realności poszczególnych wskaźników planów. Nie uważamy tego za złe. Różnice zdań zawsze były, są i będą. Chodzi o to, aby je uzgodnić przed konferencjami samorządów robotniczych. Wtedy bowiem, zamiast marnować czas na jawne „przetargi”, mogą one całą swoją uwagę zwrócić na ujawnianie rezerw, na nowoczesność i jakość produkcji. (pch)

Wywiad z min. Rapackim w telewizji duńskiej

W dniu 12 bm. telewizja duńska nadała obszerny wywiad, udzielony jej specjalnemu wysłannikowi przez ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego. (PAP)

Komisja RWPG zakończyła obrady

13 bm. zakończyło się w Warszawie 29 posiedzenie stałej Komisji Transportowej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Komisja omówiła sprawy dalszej współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie transportu, wynikające z postanowień XX sesji Rady i jej Komitetu Wykonawczego.

Komisja rozpatrzyła potrzeby w zakresie dostaw środków transportu i urządzeń dla różnych rodzajów transportu, a także niektóre zagadnienia ich technicznego udoskonalenia. Przyjęto zalecenia normalizacyjne, dotyczące kolejowego taboru trakcyjnego, technicznych założeń projektowania typizowanych statków, współpracy w zakresie portów, wykorzystania niektórych środków chemicznych w budownictwie drogowym, wymagań technicznych dla informacji podróży w portach lotniczych oraz wyposażenia pokładowego samolotów do dużej mocy. (PAP)

Armia przejęła władzę w Togo

Szef sił zbrojnych Togo podpułkownik Eyadema oświadczył przez radio wczoraj rano, że w związku z ciężką sytuacją państwa w Togo, armia przejęła władzę w kraju. Źródła dobrze poinformowane donoszą, że prezydent Togo Nicolas Grunitzky miał podać się do dymisji. W kraju został ogłoszony stan wyjątkowy.

W swej proklamacji radiowej podpułkownik Eyadema oznajmił, że armia przejęła całą odpowiedzialność, konstytucja została zawieszona, a zgromadzenie narodowe — rozwiązane. Zakazano prowadzenia wszelkiej działalności politycznej. Podpułkownik Eyadema zapowiedział utworzenie komitetu „pojednania narodowego”. Wspomniał on również o potrzebie przeprowadzenia wolnych wyborów, lecz nie podał terminu, w którym się odbędą. Oświadczył on również, że armia zobowiązała się przywrócić władzę cywilną. (PAP)

Politycy bojący starają się ostatnio składać jak najwięcej oświadczeń. Z reguły oświadczenia te dotyczą rzekomo dobrej woli Bonn w dziedzinie odprężenia międzynarodowego, „nowej” polityki wschodniej itp. itd. Trzeba powiedzieć, że obserwujemy tutaj swoistą eskalację słowną. Od czasu, kiedy kanclerz Kiesinger wygłosił rządowe ekspozycje na temat potoku rozważań na temat nowej polityki Bonn.

Polskiemu czytelnikowi nie trzeba chyba przypominać ani oświadczeń naszych mężów stanu ani też sformułowań bońskich polityków, które świadczy, iż rząd boński pod płaszczykiem rzekomej dobrej woli i chęci odprężenia chciałby kontynuować starą politykę. Żaden gest, żadne oświadczenie na przestrzeni ostatnich tygodni nie świadczy o tym, aby Bonn zmieniło faktycznie, a nie w słowach tylko, swoją politykę. Zauważyła to prasa krajów socjalistycznych, a także wielu publicystów zachodnioeuropejskich. Na marginesie zaś należałoby dodać,

Po wystąpieniu Schroedera w Hamburgu

Bonn nie rezygnuje z udziału w strategii atomowej

Z wielką uwagą odnotowała prasa zachodniemiecka czwartkowe przemówienie Gerharda Schroedera w akademii wojskowej, w Hamburgu, traktując je jako rodzaj programu nowego ministra obrony NRF.

„Koelnische Rundschau” tak komentuje wystąpienie ministra: wszelkie narodowe koncepcje obrony, jakie się ostatnio znów pojawiły, określił jako niebezpieczne złudzenia. Odrzucił wyłączenie konwencjonalną strategię obrony i wystąpił tym samym przeciwko koncepcjom wycofania całej broni atomowej z Europy zachodniej. Podkreślił konieczność (utrzymania) konwencjonalnych i atomowych sił zbrojnych USA w Republice Federalnej i wielkie znaczenie współpracy Niemiec zachodnich i Francji.

Nie zrezygnował ze współdecydowania bronią atomową, lecz zażądał „udziału” w planowaniu i dalszym rozwijaniu polityki i strategii atomowej w sojuszu (atlantyckim).

Rzuca się w oczy, że minister Schroeder przedstawiał niektóre żądania tak wytrwale, chociaż jako były minister spraw zagranicznych wie, jak mało wagi przykładał atlantyccy sojusznicy do tych żądań w dziedzinie bezpieczeństwa, gdy w grę wchodzi interesy Związku Radzieckiego.

Zarówno posiadając 459 600 ludzi — według stanu na koniec 1966 roku — jak i 508 000 ludzi jak planuje Schroeder, Republika Federalna nie jest w zasadzie w stanie się obronić — stwierdza dalej dziennik. Nie można jej również za

Skok bez precedensu

Z 7 tysięcy metrów bez otwarcia spadochronu

W Moskwie żyje lotnik — który dokonał nadzwyczajnego wyczynu. Skoczył z samolotu znajdującego się na wysokości 7 tys. metrów nie otwierając spadochronu. Było to 25 lat temu. Na prośbę czytelniczki dziennik „Prawda” opisuje to nadzwyczajne zdarzenie w historii lotnictwa.

W styczniu 1942 roku porucznik Armii Radzieckiej Iwan Ciszow wyskoczył z zestrzelonego przez Niemców bombowca. Widząc, że żołnierze niemieccy usiłują strzelać do unoszących się na spadochronach kolegów, odważny lotnik postanowił otworzyć spadochron tuż nad ziemią. Podczas lotu zaczął koziołkować, a następnie wpadł w korkociąg. Rzemienie spadochronu przesunęło się na bok i bohaterki pilot nie zdążył w ostatniej chwili otworzyć spadochronu.

Jednakże szczęście mu dopisywało. Ciszow wpadł w głęboki nawis śnieżny nad krawędzią parowu. Przebił go i ze zmniejszoną szybkością zsuwał się po osłoneżonym zbożu. Nieco później radzieccy kawalerzyści znaleźli go w zaspie. Ciszow doznał kilku złamań. (PAP)

że nie jest to pierwsza zachodniemiecka próba tworzenia atmosfery zmiany polityki bońskiej przy kontynuowaniu w rzeczywistości starej linii.

Nie więc dziwnego, że Polska i inne kraje socjalistyczne nader wstrzymują się przyjmując bońskie deklaracje, oczekując, iż o próż słów, bońska dyplomacja przystąpi do czynów. Tymczasem

Przed rozmowami w Paryżu

Bonn na starych pozycjach

zaś Bonn widocznie nie tylko nie zamierza dążyć do zasadniczych zmian, lecz próbuje wykorzystywać sytuację w ten sposób, aby winę za brak postępów w stosunkach między NRF a krajami socjalistycznymi przerzucić na te ostatnie. Można się więc w prasie zachodniemieckiej oświadczenia jakoby kraje socjalistyczne a w szczególności Polska były głównymi przeciwnikami odprężenia w Europie. Springerowski „Die Welt” w ubiegłym tygodniu tego

atakować, dopóki NATO pod względem militarnym i politycznym dorównuje Układowi Warszawskiemu i Amerykanie są gotowi do wojny atomowej. Z chwilą gdy odpadną te czynniki, siła odstraszająca straci wartość. Nasze bezpieczeństwo będzie wówczas zależało wyłącznie od funkcjonalności „pax atomica”, układu o nie-rozprzestrzenianiu broni atomowej, którego podpisania oczekuje się w najbliższych miesiącach i który ma utworzyć drogę tzw. odprężeniu. (PAP)

15 — 20 mln. ton deficytu zboża

India w obliczu klęski głodu

Z Indii donoszą o coraz katastrofalszej sytuacji żywnościowej w tym wielkim kraju. Najtrudniejszą sytuacją utrzymuje się obecnie w stanie Bihar, który znajduje się w obliczu klęski głodu.

W stanie Uttar Pradesh, gdzie ostatnie zbiory uległy poważnemu zniszczeniu na skutek niespotykanych niskich temperatur, ceny pszenicy idą bez przerwy w górę. Mieszkańcy miasta Aligar położonego w odległości 120 km na południowy wschód od Delhi zaatakowali sklepy żywnościowe. Napiecie utrzymuje się w innym mieście stanu Uttar Pradesh — Agra. Policja patroluje tam rynek zbożowy.

W Madrasie właściciele sklepów alarmują, że nie otrzymują wystarczających ilości ryżu, aby zaspokoić potrzeby wszystkich posiadaczy kart na przydział żywności. Ludzie ci zmuszeni są zakupywać ryż na wolnym rynku po bardzo wysokich cenach.

W Kalkucie, rząd Bengalii zachodniej wyraził zaniepokojenie z powodu sytuacji żywnościowej w tej części Indii z uwagi na niepewność otrzymywania dostaw pszenicy od rządu centralnego. W Delhi rząd indyjski postanowił wstrzymać eksport fasoli, grozku oraz innych jarzyn strączkowych, aby zapewnić ich dostawy na wewnętrzny rynek kraju.

Najnowsze obliczenia wskazują, że luka między produkcją a zapotrzebowaniem Indii na zboże wynosi

Porozumienie FPK z federacją lewicy

Komitet wykonawczy federacji lewicy demokratycznej i socjalistycznej, obradując w czwartek pod przewodnictwem Francois Mitterranda zatwierdził porozumienie w sprawie wspólnej akcji z Francuską Partią Komunistyczną podczas zbliżających się wyborów do parlamentu.

Zgodnie z tym porozumieniem, kandydat FPK lub federacji, który otrzyma największą liczbę głosów w pierwszej turze głosowania, uzyska poparcie obu organizacji przeciwko kandydatowi sił prawicowych. (PAP)

typu oskarżenia skierował również pod adresem Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dodać by tutaj należało, że z podobnymi oskarżeniami pospieszył także londyński „Times”.

Nietrudno rozszyfrować bońskie taktykę. W obliczu poważnych rozmów europejskich w Paryżu, a potem być może i w innych stoli-

cach Bonn chce stworzyć wrażenie, iż nowa ekipa rzeczywiście chciałaby pchnąć sprawy odprężenia i bezpieczeństwa europejskiego na nowe tory. Politycy ci chcieliby uwolnić bońską hipotekę od obciążenia oskarżeniami, które właściwie sprowadzają się do skonstatowania powszechnie znanych faktów, iż Bonn nie chce zejść z kursu zimnowojennej polityki i to w sytuacji, kiedy coraz więcej krajów od tej polityki odchodzi.

Wietnam — najostrzejszym problemem polityki światowej

Przemówienie Leonida Breżniewa w Gorki

Najostrzejszym problemem polityki światowej jest obecnie problem wietnamski — podkreślił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przemawiając w mieście Gorki na uroczystości wręczenia Orderu Lenina Obwodowi Gorkowskiemu. Obwód odznaczony został najwyższym orderem radzieckim za sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Leonid Breżniew zdecydował nie potępić nowe zbrodnicze poczynania imperializmu amerykańskiego w Wietnamie — naloży na Hanoi. Wojska USA, ich satelitów i marionetek sągońskich w Wietnamie połud-

niowym liczą obecnie z górą milion 170 tysięcy ludzi i podkreślił, że nawet generałowie amerykańscy nie widzą żadnego wyjścia z rozpętanej przez siebie awantury.

Warszawska i bukareszteńska na rada krajów Układu Warszawskiego poświęciły wiele uwagi problemowi bezpieczeństwa europejskiego. Jest to zrozumiałe. W Europie bezpośrednio stoją naprzeciw siebie wielkie siły wojskowe dwóch światów.

Na drodze do zapewnienia bezpieczeństwa narodów Europy jest jeszcze niemało przeszkód — stwierdził sekretarz generalny KC KPZR. Istnieje nadal w całej ośrodku problem zagrożenia ze strony odwetowców zachodniemieckich.

Nowy rząd boński już ogłosił program swojej działalności. Cóż można powiedzieć o tym programie? Przede wszystkim to, iż wiele jego elementów wykazuje, że założenia imperializmu zachodniemieckiego pozostały, niestety, takie same. Styszymy znów, że NRF rości sobie pretensję do reprezentowania „całych Niemiec”. Oznacza to, że NRF prowadzi nadal politykę „nieuznawania” Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dąży faktycznie do zagarnięcia tego socjalistycznego państwa.

W bieżącym roku wraz z nami, komunistami — powiedział L. Breżniew — postępowi ludzie całego świata będą obchozić 50 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Sukcesy ruchu komunistycznego i całego ruchu rewolucyjnego — stwierdził L. Breżniew — mogłyby naturalnie być jeszcze poważniejsze, gdyby nie było rozłamowej i dezorganizującej działalności dzisiejszego kierownictwa KP Chin. Uchwały XI Plenum KC KP Chin i kampania polityczna prowadzona pod szyldem „wielkiej rewolucji kulturalnej” dowodzą, że wielkomocarstwowa antyradziecka polityka Mao Tse-tunga i jego grupy wkroczyła w nową niebezpieczną fazę.

Polityka ta jest wymierzona nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko naszej partii i naszym narodowi — oświadczył L. Breżniew. Rozłamowa polityka przywódców chińskich szkodzi jednemu i zespoleniu wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Godzi w interesy walczącego narodu wietnamskiego, uniemożliwiając utworzenie jednolitego frontu antyimperialistycznego. Obecna polityka Mao Tse-tunga i jego grupy szkodzi także interesom samego narodu chińskiego — robotnikom, chłopom i inteligencji i jest ciosem dla samej Komunistycznej Partii Chin. Dla wszystkich prawdziwych komunistów chińskiej polityka ta jest wielką tragedią i wyrażamy im głębokie współczucie.

KPZR będzie nadal prowadzić niezmiennie politykę przyjaźni i międzynarodowej

Poznański Zespół Perkusyjny w Brnie

Poznański Zespół Perkusyjny — działający przy Poznańskim Towarzystwie Muzycznym, wyjechał ostatnio na występ gościnny do Brna, w ramach wymiany kulturalnej miast targowych. Jest to już drugi wyjazd tego zespołu; w ubiegłym roku koncertował on w Danii. (wch)

Poszukiwania ciała Campbella

Na jeziorze Coniston, które stało się grobem Donalda Campbella, rekordzisty szybkości łodzi motorowych, nadal trwają poszukiwania. W piątek przeniesiono je do innej części jeziora. Poprzednio pokazano nurkom wyświetlony w zwolnionym tempie film, na kręconym w czasie pamiętnej katastrofy. Widać na nim było jakiś przedmiot wyrzucony z łodzi „Bluebird” w fatalnym momencie. (PAP)

„Prawda” o wydarzeniach w Indonezji

Indonezja utrzyma zdobycze narodowe i umocni suwerenność swego kraju jedynie na drodze rozwoju demokratycznego i opierając na narodzie i tych prawdziwie narodowych, antyimperialistycznych siłach politycznych, które go reprezentują — pisze w piątek „Prawda” na temat sytuacji w Indonezji.

Po podkreśleniu katastrofalnej sytuacji gospodarczej Indonezji „Prawda” pisze: ostatnio niektórzy wojskowi wbrew oświadczeniom rządu, iż Indo-

nezja nie przystąpi do bloków wojskowych natarczywie występują z propozycją utworzenia nowego bloku w Azji południowo-wschodniej z udziałem Indonezji i krajów członkowskich SEATO, kontrolowanego przez Stany Zjednoczone. Reakcyjne elementy z zakazanych poprzednio partii Masumi i Socjalistycznej Partii Indonezji wykorzystują kampanię antykomunistyczną, terror i prześladowania demokratów do tego, aby utworzyć drogę nowej, jawnie proimperialistycznej linii politycznej, której zrealizowanie zagraża narodowym i demokratycznym zdobyciom rewolucji indonezyjskiej.

Radzieccy komuniści i cały naród radziecki nie mogą być obojętni wobec trwających prześladowań sił demokratycznych Indonezji i z oburzeniem protestują przeciwko warcholstwu reakcji indonezyjskiej. Postępowe siły świata mają podstawy, aby uważać — czytamy w zakończeniu artykułu — iż nikt nie będzie w stanie zawrócić narodu indonezyjskiego z drogi, na jaką wkroczył po zrzuconiu trwającego przez wiele wieków obcego ucisku. (PAP)

solidaności z Komunistyczną Partią Chin, z Chińską Republiką Ludową.

Ostatnio wiele partii komunistycznych stwierdza, że coraz większym naciskiem, że dojrzewają warunki do zorganizowania nowej międzynarodowej narady komunistów.

Za zwolaniem takiej narady wypowiedziała się już większość partii komunistycznych. Nasza partia popiera tę koncepcję. (PAP)

W 25-lecie PPR

Wieczornica w dzielnicy Nowe Miasto

W sali Domu Kultury „Stomila” na Nowym Mieście odbyła się wczoraj dzielnicowa wieczornica z okazji 25 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. W wieczornicy uczestniczył m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej — Jerzy Kusiak.

Okołicznosciowy referat wygłosił i sekretarz KD PZPR — Kazimierz Buchert, który omówił rolę PPR w życiu naszego kraju i w zachodzących w Polsce przeobrażeniach socjalistycznych.

Podczas akademii przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Jerzy Kusiak odznaczył 15 czołowych działaczy, ofiarnych pracowników z Nowego Miasta Honorową Odznaką m. Poznania.

W części artystycznej wystąpił chór chłopięco-męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. St. Stuligrosza. (b)

Po orędziu Johnsona

Nerwowa reakcja giełdy nowojorskiej

Niezwykle nerwowa reakcja giełdy nowojorskiej na cześć Johnsona — o stanie państwa, odzwierciedliła niepewność amerykańskich kół przemysłowych co do perspektyw rozwoju gospodarki USA. Tuż po otwarciu giełdy w środę nastąpił największy w ciągu ostatnich kilku lat spadek kursów akcji, a potem nie mniej ostry wzrost ich wartości. W środę zmieniło właścicieli 13,2 mln akcji, a w czwartek 12,8 mln. Po kilkunastogodzinnej panice kurs akcji firm przemysłowych, zwłaszcza zbrojeniowych, poszedł w górę. (PAP)

Telefony DOMOWE

● Na skrzyżowaniu ulic Reymonta i Chociszewskiego autobus MPK nr 64 uderzył w bok samochodu ciężarowego „star” przewracając go. Kierowca „staru” odniósł lekkie obrażenia. W autobusie natomiast poszkodowanych zostało 5 pasażerów; 22-letnia P. M. (wstrząs mózgu i rana cięta głowy), 35-letnia P. J. (rana cięta głowy), 16-letnia B. J. (stłuczenie głowy), W. B. (złamanie obojczyka) i J. M. (lekkie obrażenie).

● U zbiegu ulic Roosevelta i Pożnańskiej zderzył się tramwaj linii 9 z samochodem ciężarowym. Ofiar w ludziach nie było. Oba pojazdy uszkodzone.

● Przyczepka „czternastki” wykołowała się na ul. Bogusławskiego. Przyczyna wypadku była zanieczyszczona zwrotnica.

● Z tego samego powodu wykołowała się 17-ka na Moście Teatralnym. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

● W związku z nagłą odwilżą i ślężawicą Pogotowie notuje zwiększoną ilość wypadków ulicznych. I tak:

● Na ul. Beskidzkiej 65-letnia S. M. upadła łamiąc rękę.

● Również ze złamaną ręką przewieziono do szpitala 80-letnia L. P., która upadła na ul. Wypiańskiego.

● Na ul. Albańskiej skręcił nogę 50-letni K. K.

● W szkole przy ul. Berwińskiego spadł ze schodów 10-letni M. P. doznając stłuczenia kregostupa.

● Z ranami głowy i twarzy przewieziono do szpitala 55-letnia Z. M. z ul. Gwardii Ludowej, która pobili sąsiedzi. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Polska Partia Robotnicza od pierwszych dni swojej działalności uważa za fundamentalną zasadę potrzebę i konieczność wyciągnięcia wszystkich wniosków z tragicznej przeszłości narodu. W związku z tym — oparcia polskiej polityki zagranicznej na całkowicie nowych podstawach. To Polska Partia Robotnicza walczy ze skrajnie przeciwnymi koncepcjami wypracowanymi przez politykę zagraniczną, która zapewniała i nadal zapewnia krajową wolność, niepodległość i bezpieczeństwo.

PPR w odróżnieniu od wszystkich innych ugrupowań politycznych widziała gwarancję rozwoju kraju jako państwa niepodległego w oparciu o trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim. Była w ogóle pierwszą polską partią, która głosiła i w praktyce realizowała taką koncepcję przyjaźni z ZSRR. Ta jedynie realistyczna koncepcja polityczna torowała sobie drogę w sytuacji niełatwej, w narodzie, który w dwudziestolecie międzywojennym utrzymywany był w przeświadczeniu, że niepodległość Polski zapewniona może być tylko w oparciu o sojusz z Zachodem skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Koncepcji PPR od początku aktywnie przeciwdziałały inne ugrupowania polityczne, przede wszystkim związane z londyńskim rządem emigracyjnym.

Najpierw liczyli na to, że Niemcy pokonają w wojnie Związek Radziecki, by potem ulec w walce mocarstwom zachodnim, że w ten sposób, powstaną warunki dla utworzenia państwa polskiego, które stanie się — jak przed wojną czołową „bazą wypadową na wschód”. Później, gdy te rachuby zawiodły, koła londyńskie nadal podtrzymywały hasło ograniczenia walki zbrojnej z okupantem, by w ten sposób zachować siły na ostatni etap wojny, kiedy po zwycięstwie nad Niemcami przyjdzie czas rozstrzygającej walki o objęcie władzy w kraju.

Jest historyczną zasługą Polskiej Partii Robotniczej, że wykała zgubność tych koncepcji dla narodu polskiego, że przeciwstawiła im i zrealizowała program ogólnonarodowej walki z okupantem, wskazując przy tym jednocześnie na decydującą rolę przyjaznych stosunków polsko-radzieckich dla wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości. Przyjmując tę koncepcję PPR za swoją, naród wyciągnął wszystkie wnioski z tragicznej, zakończony napaścią hitlerowską, historii międzywojennej państwa polskiego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniósł — zgodnie z programem PPR — Polsce wolność. Była ona wynikiem zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami, zwycięstwa wspartego udziałem — na tym samym i decydującym dla wolności naszego kraju froncie — odrodzonego Wojska Polskiego i ludowego ruchu wyzwolenieckiego.

Sojusz ten odegrał również decydującą rolę w narodowej walce o oparcie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

„Rozwiązując po przyjaźni — skąd spór graniczny między Polską a Związkiem Radzieckim

Ieziora pod mikroskopem

Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie prowadził akcję zagospodarowania jezior w całym kraju, poprzedzoną wieloma badaniami. Cykl ich na niektórych jeziorach trwa 3 lata. — Spórdo około 8 tysięcy istniejących w kraju jezior, badania obejmują do końca bieżącej pięcioletniej 2 tys. Większość ich znajduje się w województwie olsztyńskim, posiadającym jedną trzecią powierzchni wód całego kraju. — Efekt badań, prowadzonych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego będą konkretne zalecenia dotyczące prawidłowego zagospodarowania jezior. Zalecenia takie zostały już opracowane dla ponad 800 jezior w całym kraju.

PAI

— mówił na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 roku Władysław Gomułka — otrzymaliśmy przyjaźnielskie zobowiązanie poparcia wobec świata naszych żądań powrotu Polski na jej przastare Ziemie Zachodnie — nad Odrą i Nysą Łużycką.

Dzięki powrotowi na ziemie piastowskie i jednocześnie budowie niepodległej i demokratycznej państwowości Polska zyskała także pod względem politycznym nowe miejsce w Europie, co z jednej strony zapewniło możliwość pokojowego budownictwa socjalistycznego, a z drugiej — stało się gwarancją niepodległości i bezpieczeństwa kraju.

Cały dorobek Polski Ludowej w tej dziedzinie potwierdza słuszność koncepcji PPR oparcia pozycji międzynarodowej Polski o sojusz z pierwszym państwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim, a później — w wyniku

25 lat PPR

przemian ustrojowych w wielu krajach Europy — umocnienie tej pozycji także przez przyjazne sojusze z pozostałymi sąsiadami.

Działając w ścisłym sojuszu z bratnimi krajami socjalistycznymi, Polska wnosi swoje doświadczenia i inicjatywy zmierzające do odprężenia, rozbrojenia i pokoju. Z przesłanek, za którymi przed 25 laty czynem opowiedziała się Polska Partia Robotnicza, wyrosły ce nione w świecie inicjatywy polskie, znane pod mianem planów Rapackiego czy Gomułki. Ich aktualność pozostaje wciąż żywa także poza granicami krajów socjalistycznych. Dzieje się tak dlatego, że trafiają one w sedno problemów, które nurtują narody w epoce narastającego niebezpieczeństwa zbrojeń atomowych i wymierzonych sa przeciwko głównej groźbie dla pokoju w Europie — groźbie imperializmu zachodniego.

Podjęta przed 25 laty, pod przewodnictwem PPR, walka o wyeliminowanie w Europie niebezpieczeństwa imperializmu niemieckiego trwa nadal. Niestety na zachodzie Niemiec powstało państwo, które faktycznie stało się spadkobiercą hitlerowskiej Rzeszy, każdy kolejny rząd Niemiec Zachodnich kwestionuje nasze granice zachodnie, a więc tym samym i suwerenność polską na trzeciej części terytorium naszego państwa.

Dzisiaj jednak w walce z imperialistycznymi Niemcami kraj nasz silny jest wypróbo-

wanym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, sojuszem, który urosł do rangi głównego ognia Układu Warszawskiego. Przy tym granica walki o żywotne narodowe interesy Polski przebiega już na Łabie. Współ z bratnimi państwami niemieckimi — Niemiecką Republiką Demokratyczną Polska występuje z programem zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, wskazując, że warunkiem unormowania sytuacji w Europie jest uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną nienaruszalności wojennych granic Niemiec, uznanie NRD oraz wyrzeczenie się przez oba państwa niemieckie zbrojeń nuklearnych.

Aktywnie dążąc do umacniania tendencji odprężeniowych w Europie, Polska czynnie opowiada się za pokojowym współistnieniem państw o różnych systemach społecznych. Kierując się tą zasadą, kraj nasz występuje przeciwko wszystkim niebezpiecznym dla pokoju tendencjom. I rząd i naród zajmują jednolite stanowisko, potępiając amerykańską agresję w Wietnamie i działając na rzecz zawarcia sprawiedliwego i zgodnego z wolą narodu wietnamskiego pokoju w tym kraju. Widzimy nie tylko możliwość, ale i konieczność rozwiązania problemu wietnamskiego na drodze pokojowej.

Z myślą o rozwijaniu zasad pokojowego współistnienia, Polska nawiązuje i utrzymuje szerokie kontakty polityczne także z wieloma krajami kapitalistycznymi, żeby wspomnieć choćby owocne wymiany poglądów z rządami Francji czy krajów skandynawskich.

„Nasza aktywność i nasze kontakty — stwierdził min. Adam Rapacki w wywiadzie noworocznym dla „Trybuny Ludu” — będą się przyczyniały zarówno do polepszenia i umocnienia naszych stosunków dwustronnych z różnymi krajami i — w miarę naszych możliwości — będą wkładem w sprawę pokojowej współpracy międzynarodowej. Decydujące znaczenie dla pokoju, dla bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju ma wzrost sił socjalizmu, działanie na rzecz zwartości, polityka pokojowego współistnienia.”

W ten sposób Polska pozostaje wierna zasadom polityki zagranicznej wytyczonym przed ćwierćwieczem przez PPR, popierając te wszystkie siły w świecie, które sprzyjają utrwaleniu pokoju światowego i działają na rzecz pokojowego współistnienia.

TADEUSZ KACZMAREK

klient - ma rację Srebrna Patelnia na wagę złota

Wiele już lez i atramentu wylało nad losem polskiej kuchni, raczej wyjątkowej w tzw. żywieniu zbiorowym ze smaku i oryginalności. Znalazł się jednak na to sposób — Konkurs Srebrnej Patelni redakcji magazynu turystycznego „Światowid”. Zachęcił on restauracje przy szlakach turystycznych do dbałości o jakość i kunszt posiłku, o nawiązanie do zwyczajów polskiej kuchni i jej receptur. W ciągu trzech lat konkursu, o Srebrną Patelnię ubiegało się ponad 1.400 restauracji, wprowadzając do jadłospisów proste i smaczne potrawy. W rezultacie naszej „zbiorowej” kuchni przybyło na co dzień wiele delikcji, potwierdzających stare zawołanie, że w restauracji też można jadać „jak u mamy”.

Choć w ciągu tych lat konkurs wyszedł poza ramy obsługi turystów, nie dotarł jeszcze do gastronomii wyższej kategorii. Nie zdobył np. Patelni poznański Bazar, Smakosz czy choćby Lubuska, lecz nieznaną przedtem restauracją GS w Strzałkowie (pow. Września). Tam się podaje rosół z domowym makaronem i medaliony wieprzowe — jakże smakowite!

W ciągu 3 lat wyróżniono Patelnię 17 zakładów. Wśród nich jest też poznańska laureatka ze Strzałkowa. Niestety, choć mieliśmy dotychczas najwięcej (15 procent) ogółu uczestników (189 zakładów), Patelnia przybyła nam tylko jedna.

Nie najlepiej przygotowała się więc nasi gastronomicy do konkursu. W województwie wrocławskim, przy o połowę mniejszej liczbie zgłoszeń, Patelnię zdobyło trzy.

Najważniejszym rezultatem konkursu jest jednak to, że trudności z zaopatrzeniem, sporządzeniem do brych receptur, brakiem kadr, są najczęściej przesadnie podkreślane w gastronomii i na pewno — do pokonania. Jeśli bowiem może je usunąć skromna strzałkowska gospoda, to dlaczego nie może tego dokonać np. „Adria”?

Nie „matury” tu zatem brak naszym szefom kuchni i kierownikom, lecz szczerzej echem, troski o żoładek gościa restauracyjnego. Dlatego mamy wiele pretensji do pracowników naszej gastronomii: Co prawda, konkurs podnosi w pewnym stopniu poziom obsługi w toku rywalizacji o Srebrną Patelnię, ale srebra tego mamy stanowczo za mało. Naszym zdaniem — klienta — jest ono... na wagę złota.

Z. S.

NASZE ROZMOWY

Wierność „Wiepofamie”

O Józefie Piechorowskim — starszym mistrzu z „Wiepofamy” mówią, że złożył fabryce śluby wierności na całe życie. Jest w tym jakiś łut prawdy jeśli zważyć, że od roku 1923 kiedy jako uczeń przekroczył po raz pierwszy bramę fabryczną przy ul. Dąbrowskiego, aż po dzień dzisiejszy, nie zdradził swojego zakładu dla innego.

— Czy ta wierność dla „Wiepofamy” była wzajemna? — pyta my mistrza Piechorowskiego.

— Niestety, nie zawsze. Fabryka wyrzekała się mnie już w roku 1929. Właśnie zdobyłem wówczas dyplom czeladnika, co w tamtych czasach nie przychodziło łatwo. Masowe redukcje przekreśliły nadzieję na pracę i zarobek. Przy tokarce stanąłem ponownie dopiero po kilku latach, kiedy poprzedzając wybuch wojny kontiunktura w przemyśle metalowym, umożliwiła podjęcie pracy robotnikom zredukowanym w okresie wielkiego kryzysu.

60-letni mistrz Piechorowski lubi wracać pamięcią w przeszłość, konfrontować własne doświadczenia z kształtem naszych dni.

— Co najmocniej utkwiło Panu w pamięci z pierwszych dni wolności?

— Nigdy nie zapomnę widoku, jaki zastaliśmy w „Wiepofamie” po ucieczce Niemców, których w ostatnich godzinach władzy ogarnął istny szal niszczenia. Z niektórych maszyn pozostały tylko sterty złomu. Mimo to udało się nam uchronić wiele cennych detali, silników, narzędzi i rysunków. Do dnia wyzwolenia przygotowaliśmy się zresztą już wcześniej — każdy na własną rękę. Tak np. zaopatrzeniowicz Czesław Osieński nagromadził tyle surowca, że starczyło go potem na długo; kierownik narzędziowni — Mazurek przez kilka lat potrafił zamełnić pokaźną ilość narzędzi, które miały potem nieocenioną wartość; mnie natomiast udało się uratować od spalenia wiele rysunków i planów. Dzięki temu już 16 marca ruszyła produkcja.

Józef Piechorowski jest w „Wiepofamie” najstarszym pod



Józef Piechorowski

względem stażu członkiem partii. Legitymację członka PPR otrzymał w roku 1946. Kolejne nasze pytanie dotyczy tego właśnie okresu.

— Klimat walki politycznej tamtych lat zmuszał każdego do samookreślenia się. Moja decyzja wstąpienia do PPR oznaczała opowiedzenie się po stronie tych, którzy bronili mienia zakładu przed kradzieżami i próbami sabotażu, podejmowanymi przez bogactwów się kanciarzy i różne kliki polityczne. Sekretarzem komórki PPR był wówczas Maksymilian Herczyński — towarzyszył o wielkim autorytecie, katowany przez hitlerowców, chcących wymusić na nim jakieś tajemnice. Był z nami również Edmund Maks i Wawrzyn Bednarek. Od tego ostatniego otrzymałem rekomendację do organizacji partyjnej.

Mistrz Piechorowski stara się młodym przekazywać swoje doświadczenia, wpajać nawyki sumienności i poczucia odpowiedzialności za losy zakładu. Czyny to nie tylko jako ceniony fachowiec, lecz również jako ojciec, który umiał właściwie pokierować losem swoich dzieci. Córka — lekarka i syn — elektryk technik cieszą się opinią wzorowych pracowników, zaś najmłodsza laturośl dobija z powodzeniem do matury.

Oglądając się z perspektywy swych 60 lat na przebytą drogę, Józef Piechorowski daje wyraz swemu przekonaniu, że poniesione trudy nie były daremne. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku oczekuje zbliżającej się emerytury. Wyrazem uznania władz dla jego postawy w życiu zawodowym i społecznym są liczne dyplomy i wyróżnienia, a wśród nich Złoty Krzyż Zasługi.

F. B.

Skarby Doliny Noteci

wczesnej wiosny do późnej jesieni, można było widzieć na całej przestrzeni doliny stada wypasającego się bydła. Pod koniec lat trzydziestych tereny te zostały zaniedbane, urządzenia melioracyjne częściowo zdezastrowane. Dzieła zniszczenia dokonali okupanci hitlerowscy i w rezultacie zastaliśmy po wojnie podmokłe, zarosnięte szuwarami łaki, o zanikającym poroście traw szlachetnych, po prostu nieużytki w sensie rolniczym.

Skutki tamtych zaniedbań i zniszczeń odczuwa gospodarka naszego województwa do dzisiaj. Wymienione trzy powiaty mają bowiem najniższą obsadę bydła, najniższą towarowość w przeliczeniu na hektar powierzchni, a w samej dolinie nadnoteckiej także najniższe plony zbóż i roślin okopowych. Ten stan rzeczy widziały władze rolne — wojewódzkie i centralne — od początku dwudziestolecia. Jednakże wobec potrzeb w innych dziedzinach gospodarki, nie starczało środków na generalne rozwiązanie zagadnienia. Dopiero drugie dziesięciolecie przyniosło znaczną poprawę.

Pomijając szczegóły, warto podkreślić, że w budżetach rad narodowych i zainteresowanych rolników, znalazło się sporo grosza na inwestycje melioracyjne, banki rolne uruchomiły znaczne kredyty na ten sam cel, odbudowano i zabytych w dużej mierze urządzenia melioracyjne (odwadniająca i nawadniająca), uregulowano częściowo stosunki własnościowe, przeprowadzono w najtrudniejszych kompleksach komasację rozdrobnionych działek, zorganizowano specjalne PGR-y hodowlane, wybu-

dowano dwie suszarnie zielonek, a dalsze dwie będą uruchomione w bieżącej pięcioletce. Poza tym, dzięki nakładom wydziałów rolnictwa rad narodowych, oczyszczono z szuwarów, odchwaszczono i zagospodarowano (nawożenie mineralne i podsiew traw szlachetnych) około 20 tysięcy hektarów łąk i pastwisk. Dzięki inicjatywie społecznej i przy pomocy przepisów ustawowych, zaktywizowano na tych terenach działalność spółek wodnych.

Są już efekty tych wszystkich poczynąń. Z obszaru łąk zagospodarowanych zebrano w latach 1965 i 1966 po 53 kwintale siana z hektara (z niezagospodarowanych — 25 q/ha), wystąpiły także (po raz pierwszy od wielu lat) w rejonie doliny nadnoteckiej nadwyżki siana, które zakupiły częściowo od rolników gminne spółdzielnie, przerzucając na inne, deficytowe pod względem zasobów paszowych tereny województwa. Nie odnotowano jednakże w rejonie nadnoteckich powiatów wyraźnego wzrostu pogłowia bydła, do czego faktycznie zmierzają wysiłki władz wojewódzkich.

Do zrobienia zatem pozostaje jeszcze bardzo wiele. Przede wszystkim uporządkowanie i prawidłowe zagospodarowanie drugiej połowy powierzchni łąk i pastwisk. Utrudnia tu zadanie sama Notec. W okresie wiosennych roztopów wylewa bardzo szeroko i głęboko, a rozlewiska utrzymują się długo i zabagniają tereny łąkarskie. W okresach suszy natomiast, stosowanie nawodnień — nawet na terenach posiadających odpowiednie urządzenia — jest niemożli-

we, z uwagi na konieczność utrzymania w rzece właściwego dla żeglugi poziomu wody.

Tymczasem obecna sytuacja w dolinie pozwala już rolnikom na zwiększenie stanu hodowli bydła. Na przeszkodzie jednak stoi brak pomieszczeń, obór lub choćby odpowiednich szop dla młodego bydła opasowego i bukatów. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracują Prezydium WRN, specjaliści z wydziałów rolnictwa, z powiatowych związków kółek rolniczych, z inspektoratów PGR. Potrzeby w zakresie budownictwa inwentarskiego w dolinie nadnoteckiej są jednak bardzo duże. Bo wraz z dewastacją urządzeń melioracyjnych, uległy również w swoim czasie dekapitalizacji budynki gospodarstw.

W trzech powiatach nadnoteckich należałoby wybudować 1000 nowych pomieszczeń dla bydła i wyremontować prawie 3000 starych, co wymaga blisko 300 milionów złotych. Pieniądze prawdopodobnie można by, znaleźć zarówno u zainteresowanych rolników, jak i w Banku Rolnym w formie kredytów. Ale szkopolu stanowią materiały budowlane! Potrzeba: 4700 ton cementu, 94 miliony cegieł, 5700 ton wapna i 19.000 m³ drewna. Chyba nie będzie nas stać w bieżącej pięcioletce na realizowanie tak szerokiego planu.

Można jednak wyrazić nadzieję, że jeśli nie w obecnej, to na pewno w następnej pięcioletce problem zagospodarowania doliny nadnoteckiej zostanie całkowicie rozwiązany.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Osiadła miękko, najeżyła się antenami, kamerami, przekazała na Ziemię obraz powierzchni Księżyca, który zobaczyła własnymi „oczami”. Wywołała liczne dyskusje naukowe — i już się stała tematem piosenki. Mowa o „Łunie 13”, o której dyrektor obserwatorium astronomicznego w Jodrell Bank twierdzi, że dostarczyła o wiele więcej danych o własnościach fizycznych i mechanicznych pokryw Księżyca, niż „Łuna 9” i „Surveyor 1”.

Proces opanowywania Księżyca będzie się ciągnął jeszcze dziesiątki lat — i wiele, wiele razy odmieli się on na ludzkich oczach, zanim nabierze znaczenia gospodarczego. A przecież w gruncie rzeczy próby przygotowywane przez uczonych i techników, przy ogromnym nakładzie sił i środków, zmierzają również i do tego celu. Księżyc stanowi bowiem potencjalne źródło surowców, a nawet ewentualny teren lokalizacji fabryk przyszłości; stanowi również punkt wyjścia do zbadania całego Układu Słonecznego.

Pomyśleć, że zaczęło się to tak niedawno... We wrześniu 1959 r. po raz pierwszy, pojazd wysłany z Ziemi uderzył w tarczę Księżyca. Od tej pierwszej — radzieckiej — próby, szereg pojazdów wysyłanych z kosmodromów radzieckich i amerykańskich, fotografowało, oblatywało, rozbiło się samobójczo o tarczę Księżyca, osiadło na nim — określając warunki, w jakich znajdzie się w przyszłości pojazd z ludzką załogą, lądujący na Srebrnym Globie.

„Łuna 13” zagospodarowała się tam szybko, gdyż rozpoczęła pracę już w 4 minuty po szczęśliwym wylądowaniu. Badania przeprowadzone bezpośrednio na Księżycu potwierdziły hipotezy, zakładające brak warstwy pyłowej. Wtłoczywszy w jego powierzchnię gruntu, Łuna ustaliła, że tamtejsza wytrzymałość gruntu odpowiada ziemskiej. Aparat do mierzenia gęstości warstwy zewnętrznej wykazał, że jest mniejsza od ziemskiej. Rejestrator promieniowania kosmicznego poinformował, że w okresie spokojnego Słońca notuje się niewielką intensywność cząstek o wysokich energiach.

Penetracja Księżyca postępuje szybko. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce będziemy świadkami oblatywania Księżyca — zapewne najpierw przez zwierzęta doświadczalne, później przez ludzi. Osadzi się na nim stacja, będąca zalążkiem przyszłego Laboratorium Księżycowego.

Co dalej, Łuno?

Program amerykański „Apollo”, przewiduje wysłanie na Księżyc statku z trzema kosmonautami. Statek ma wejść na orbitę księżycową, po czym dwaj uczestnicy wyprawy przejdą do tzw. przedziału ekspedycyjnego, który odłączy się od reszty pojazdu i przy pomocy własnego silnika obleci Księżyc w odległości od 15 do 148 km od niego. Co 2 godziny, ta grupa ekspedycyjna spotykać się będzie z macierzystym statkiem, na którym dyżurować ma trzech kosmonautów. W parę godzin po oddzieleniu się od statku, kosmonauci, sterując obniżą wysokość i wylądują na Księżycu czterema teleskopowymi nogami. Wówczas w specjalnych skafandrach, wyjdą na powierzchnię Księżyca, pobiorą próbki i pozostawiwszy część ładunku pojazdu, w jego części wylatującej uniosą się do macierzystego statku.

Wszystko to zostało obliczone z dostosowaniem się do wymiarów amerykańskich statków kosmicznych. Rakiet radzieckie mają większe od amerykańskich możliwości: wystarczy wysłać kilka rakiet tego typu (wypróbowano je przy wynoszeniu na orbitę okołoziemską laboratoriów serii „Proton”). Pierwsza rakietę uniesie statek księżycowy, następnie — dostarczą materiał pędny; w ten sposób statek o masie rzędu 50 ton, z ludźmi na pokładzie może dolecieć do Księżyca, wylądować na nim i wrócić na Ziemię.

Zanim na Księżycu wylądują ludzie — wyprzedzą ich stacje automatyczne z aparaturą do przekazywania danych fizyko-chemicznych, zbieranych przez ruchome laboratoria.

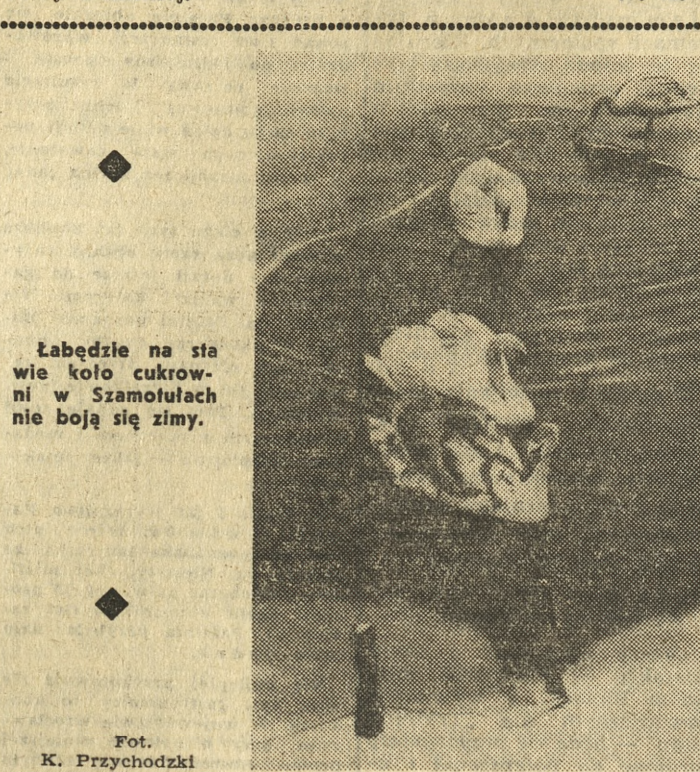
Jak widać, przygotowania do opanowania Księżyca postępują naprzód. Nasuwa się pytanie: czego się po nim spodziewamy i skąd czerpiemy pewność, że Księżyc może być kiedyś wykorzystany prak-

tycznie? Fotografie dostarczone z Księżyca na Ziemię, ukazały martwą, kamienistą pustynię... A przecież właśnie Srebrny Glob może się stać „stacją przesiadkową” dla montażu i startu pojazdów, kierujących się ku innym planetom. Księżycowe Laboratorium ma być międzynarodową szkołą kosmonautyki, można w nim będzie, w naturalnej próżni, przy 6-krotnie mniejszym ciężarze, wypróbować aparaty i konstrukcje, co wymagałoby na Ziemi kosztownej imitacji warunków kosmicznych. Można będzie przeprowadzać kosmiczną „zaprawę” przed lotem na dalsze planety. Zdawać będzie egzamin sztucznie stworzony cykl biologicznej przemiany materii. Astronomowie będą mogli obserwować ciała niebieskie bez zniekształceń powodowanych warstwą atmosfery ziemskiej.

Ziemia zaś znajdzie się w polu widzenia ułożonych tam aparatów i przyrządów — obracając się przed nimi wokół osi, jak modelka na pokazie; wystarczy wówczas nie wielki teleskop o średnicy 30 cm. by rozróżnić obiekty ziemskie o wymiarach 1 km. Meteorolodzy jednym rzutem oka ogarną sytuację atmosferyczną na całej półkuli ziemskiej. Obserwacja wizualna, laserowa, radiolokacyjna umożliwią śledzenie przemieszczania się obłoków. Ta droga ustali się prawidłowości klimatologiczne Ziemi, zaobserwuje aktywność słoneczną. Prognozy pogody staną się niezawodne — i można będzie je ustalać na dłuższe terminy...

...Na przykład urlopy ustalone poprzez Księżyc — i niezawodna pogoda w ich czasie... Już te perspektywy winny zwiększyć nasze i tak duże zainteresowanie przyszłą penetracją Srebrnego Globu!

W. K.



Fot. K. Przychozki

Łącznie na sta-
wie koło cukrow-
ni w Szamotulach
nie boją się zimy.

ka, Zapamiętaj ten dzień. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0332, obr.

„Z melodią i piosenką dookoła świata” — już 7 z kolei duża płyta, pod tym tytułem, zawierająca 14 szlagierów, wśród których kryją się prawdziwe perełki: „Ramona” w wykonaniu Louisa Armstronga i His All Stars, „Tea for two” — śpiewa Doris Day, „Itsi bitsi petit bikini” w wykonaniu Sióstr Kessler, „Who walks in when i walk out” — śpiewają Louis Armstrong i Ella Fitzgerald, „El Cumbanchero” w wykonaniu Margarity Cantero. Poza tym: B. Buławka — trąbka, oraz C. Valente B. Muszyńska, S. Przybylska, I. Santor, V. Villas, A. German i H. Kunika — śpiew. Grają: Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego, Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Mario Bua et Son Orchestre, oraz zespoły instrumentalne: Louis Armstrong and His All Stars, Silvio Francesco y Sus Guitarras, W. Kolankowskiego i „Warszawskie Smyczki” pod kier. M. Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0338, 33 obr.

„Piosenki warszawskiej ulicy” śpiewa niezapomniany Stanisław Grzesiuk, prezentując folklor dawnej Warszawy. Wybór, który jest płonem długotrwałych poszukiwań nieżyjącego już dzisiaj S. Grzesiuka i Jerzego Skokowskiego, obok przedwojennych szlagierów, obejmuje również piosenkę okupacyjną, towarzyszącą warszawiakom w cierpieniu i walce, nie pozbawioną heroizmu i drwiny ze śmiertelnego wroga. Ballada o Okrzei, Gdy w noc wrześniową, Posłuchajcie ludzi, Siekiera, motyka, Grunt, to rodzinka, W Saskim Ogrodzie, Fredzio, Tango szemrane, Choć z kieszeni znikła flota — to niektóre spośród 21 piosenek. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0340, 33 obr.

Halina Kunika z towarzyszeniem zespołów: P. Figla, T. Suchockiego, „Warszawscy Stomper si” oraz „Warszawskie Smyczki” — śpiewa 14 piosenek. Znajdują się wśród nich: Ja nie jestem taka mała, Czumbalalajka, Wszyscy razem let's kiss, Kim ty jesteś, Popatrz, kto to jest, A czas ucie-

ka, Zapamiętaj ten dzień. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0332, obr. „Z melodią i piosenką dookoła świata” — już 7 z kolei duża płyta, pod tym tytułem, zawierająca 14 szlagierów, wśród których kryją się prawdziwe perełki: „Ramona” w wykonaniu Louisa Armstronga i His All Stars, „Tea for two” — śpiewa Doris Day, „Itsi bitsi petit bikini” w wykonaniu Sióstr Kessler, „Who walks in when i walk out” — śpiewają Louis Armstrong i Ella Fitzgerald, „El Cumbanchero” w wykonaniu Margarity Cantero. Poza tym: B. Buławka — trąbka, oraz C. Valente B. Muszyńska, S. Przybylska, I. Santor, V. Villas, A. German i H. Kunika — śpiew. Grają: Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego, Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Mario Bua et Son Orchestre, oraz zespoły instrumentalne: Louis Armstrong and His All Stars, Silvio Francesco y Sus Guitarras, W. Kolankowskiego i „Warszawskie Smyczki” pod kier. M. Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0338, 33 obr.

Sluchowisko muzyczne Teatru Wyobraźni: „Latarnik” Henryka Sienkiewicza, muzyka — S. Pruszyński. Osoby: narrator — Aleksandra Słaska, Mr. Isaac Falconbridge — Władysław Hańcza, Ska-wiński — Jan Swiderski. Gra orkiestra pod dyr. A. Wicherka. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0308, 33 obr.

Piosenki z filmu „Matężństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wyżebitem swoją twarz w powietrzu (D. Olbrychski), Matężństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

Wierni krzyżackim tradycjom

Po ostatnich wyborach do parlamentu krajowego w Bawarii europejska opinia publiczna wstrząśnięta została zdobyciem 15 mandatów przez skrajnie nacjonalistyczną, faszystowską Narodową Partię Niemiec — NPD, w prostej linii kontynuatorkę partii hitlerowskiej, tylko w nieco innym opakowaniu. Spadkobiercy hitlerizmu uzyskali w Bawarii i Hesji łącznie około miliona głosów. Stało się to sygnałem alarmującym o stanie umysłów części społeczeństwa zachodniemieckiego, które nie skore jest do wycofania się z przeszłości Niemiec. Ale jeszcze większe zdumienie i rozgoryczenie wywołało poparcie, które współcześni hitlerowcy uzyskali od hierarchii Kościoła katolickiego. Pismo kurii biskupiej w Würzburgu w kilku publikacjach nawoływało katolików do poparcia NPD.

To wydarzenie przypominało mi się przy lekturze nowej książki Stanisława Markiewicza „Spadkobiercy krzyżackich tradycji” (Wyd. MON, Warszawa, 1966 str. 455, cena zł 22). Ta obszerna publikacja jest wyczerpującym zestawieniem a zarazem analizą wydarzeń ostatnich dziesiątek lat w Niemczech, w Kościele katolickim i w Watykanie. Każdy wie jak dramatyczne i brzemienne dla narodów Europy były to wydarzenia. Ludzkie sumienia, podstawowe poczucie dobra i zła, godności człowieka wystawione zostały na decydującą próbę. Sprawdzali się wówczas wartości idej, poglądów i postaw. Naród niemiecki w swej większości nie zdał tego egzaminu stając się odpowiedzialnym wraz ze swymi wynaturzonymi i zwyrodniałymi przywódcami za dokonanie największych zbrodni w dziejach ludzkości.

Ale jeszcze większa odpowiedzialność spada na tych, którzy z racji głoszonych przez siebie zasad moralnych, wyznawanej wiary i spełnianej misji mieli budzić sumienia, uważliwiać je na rozpanoszone zło i zbrodnie. Myślę o przywódcach Kościoła katolickiego — tych w Niemczech i tych za murami Watykanu. Bądź głośno bądź też nieporuszone milczeniem popierali poczynania hitlerowców. Czytelnik znajdzie w książce Markiewicza opis zachowania się hierarchii kościelnej od 1933 r., aż do zakończenia wojny i klęski III Rzeszy. A była to postawa, która z pewnością nigdy nie zostanie wymazana z kart historii, która okryła hańbą Kościół katolicki. Biskupi katolicki w Niemczech odrzucając wszelkie elementarne zasady moralne dali pierwszeństwo swej zaciekle skrajnej prawicowej orientacji politycznej i swym rachubom obliczonym na zniszczenie sił socjalizmu i postępu w Europie. Normy moralne poszły również w kąt na rzecz obłąkanego przeświadczenia o sile, wyższości i prawie do panowania Niemców nad innymi narodami.

Czasom powojennym szczególnie po roku 1958, w których zmarł „niemiecki papież” Kościół — Pius XII, a sam Kościół rozpoczął trudny okres przewartościowania swego stosunku do problemów światowych, poświęca Markiewicz większą część swej pracy. Przedstawia wydarzenia obiektywnie i beznamiętnie. Drobniawo notuje zjawiska występujące w Kościele, które mogłyby napawać nadzieją, że się zmienia, że nie chce powtórzyć poprzednich błędów. Ale zjawisk takich jest niewiele.

Kościół katolicki w Niemczech zachodnich nie zerwał z dawnymi tradycjami. I tu bieżąca badaj na siebie jeszcze większą odpowiedzialność niż w okresie hitlerowskim. Bo właśnie teraz, po wojnie przy panujących stosunkach w Niemieckiej Republice Federalnej Kościół powinien nawoływać do wielkiej pokuty i wyznania winy za przeszłość sprawioną innym przez Niemców. Winił chyba być pierwszym wśród kościołów europejskich głoszący zasady przyjaźni i braterstwa z innymi narodami, potępiającym nienawiść i dążenia odwetowe, miłującym pokój a odrzucającym zbrojenia i militarizm.

Tak nie jest. Przy poparciu kół watykańskich stworzono cały rozległy organizacyjny i administracyjny aparat kościelny działający wśród przedstawicieli, a podtrzymujący nadzieje na odzyskanie ziem polskich. Duszą i ciałem hierarchia katolicka stanęła po stronie rządu bawarskiego, chrześcijańskiego rządu, którego polityka i zamiary wywołują już nieskrywaną niechęć nawet u jego niektórych zachodnich sojuszników. Nawet brutalne ataki na papieża Jana XXIII za jego postawę służącą współistnieniu podzielonego świata, dokonywane przez czołowych przedstawicieli Bonn nie wywołały chwili refleksji u biskupów katolickich.

W książce Markiewicza przytacza wiele deklaracji przedstawicieli Kościoła katolickiego w NRF jawnie popierających zbrojenia tego państwa. I nie tylko to. Tak jak przed laty kapelani Wehrmachtu zagrzewali hitlerowskich żołnierzy do walki przeciwko krajom Europy, tak dziś, współcześni kapelani zachodniemieckiej armii pracują nad wy pielęgnowaniem uczuć szowinizmu i nienawiści do wschodnich sąsiadów.

Dokąd prowadzi taka linia? Dzięki nowym, powstałym po wojnie układom politycznym w Europie nie jest w stanie zagrozić nam Polakom i naszym sąsiadom. Ale krzywdę wyrządza samemu Niemcom z NRF utrzymywanym w duchu militarystyki i nienawiści do innych narodów. Krzywdę wyrządza Kościołowi katolickiemu, obciążając go za takie wychowanie swych wiernych. Szkodzi wręczecze ustaleniu pewności, że pokój i bezpieczeństwo w Europie będą nienaruszalne.

WŁODZIMIERZ WANAT

Czy drugi Wietnam w Azji?

mentując decyzję rządu syjamskiego zwiększenia pomocy dla rządu południowowietnamskiego złożył oświadczenie, które korespondenci określili mianem „sensacyjnego”. Powiedział, że 35 tysięcy żołnierzy amerykańskich w Syjamie „pomaga syjamskiemu rządowi w walce z partyzantami”. W akcji zbrojnej bierze udział amerykańska 606 desantowa eskadra śmigłowców używana do prowadzenia rozpoznania, ostrzeliwania partyzantów i wspierania działań syjamskich oddziałów wojskowych. Oświadczenie adm. Sharpa jest pierwszym oficjalnym po-

twierdzeniem, że Stany Zjednoczone bezpośrednio zaangażowały się w nową agresję w południowo-wschodniej Azji. Według ostatnich wiadomości dowództwo amerykańskie prze rzuciło z Bangkoku do rejonu walk w północnym Syjamie pierwszych 350 żołnierzy i oficerów z jednostki tzw. „zielenych beretów”, która przesła już przeszkolenie w walkach w południowym Wietnamie.

Co kryje się za oświadczeniem admirała Sharpa? Czy nie jest to preludium do dalszego umocnienia się USA w Syjamie pod pretekstem pacyfikacji północnych rejonów te-

go kraju? „New York Post” uważa, że wyjaśnienia, które składał dotychczas w tej kwestii departament stanu są niezadowolające i nie mogą rozwiać zaniepokojenia, iż Syjam może się stać drugim Wietnamem. Rola USA w Syjamie w charakterze „doraźnych wojskowych” rozszerza się i nie ma żadnych gwarancji, że na tym się skończy.

„New York Post” żąda jasnej deklaracji Białego Domu i Pentagonu na temat, jakie są zamierzenia administracji prezydenta Johnsona w tym rejonie południowej Azji. „Naród amerykański nie może się znaleźć w obliczu drugiego Wietnamu”.

F. H.

CO ZOBACZYMY

Na przyszły tydzień (16—22 bm.) Telewizja zapowiada m.in. wznowienie serii filmowej — „Alfred Hitchcock przedstawia”, start Teatru Rozrywki, transmisję z inauguracyjnego przedstawienia w Teatrze Wielkim w Łodzi, transmisje sportowe:

PONIEDZIAŁEK: 17 — film dla dzieci z serii „Zaczarowany ołówek”; 17.10 — dla młodych „Magiczna paleczka”; 17.30 — „Sym-bol — TMMT” z cyklu „Siedem milionów młodych”; 17.45 — „Gorąca linia”; 18.20 — Kino Krótkich Filmów; 18.45 — Magazyn „Eureka”; 20 — Reportaż filmowy; 20.30 — w Teatrze TV widowsko Z. Skowrońskiego „Dekret” — nagrodzone w konkursie Bran; 21.30 — Reportaż „Marszałek Branczyński”.

WTÓREK: 10.30 — film dokumentalny J. Łomnickiego „Spotkanie z Warszawą”; 15.25 — Przy sposobieniu Rolnicze; 16 — Politechnika TV — matematyka; 17.05 — dla dzieci „Złotą rękę”; 17.20 — dla młodych „Wizyta u S. Mycielskiego” z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 17.50 — teletur „Asocjacje”; 18.15 — Sprawozdanie z turnieju koszykówki; 18.50 — miesięcznik konsumenta „Próby”; 20 — z cyklu „Twoja ulica”; 20.15 — film „Spotkanie z Warszawą”; 21.45 — „Szwedzka nowa fala” z cyklu „Na wielkim ekranie”; 22.30 — Politechnika TV — matematyka.

ŚRODA: 10.25 — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 16.20 — „Przypominamy — radzimy”; 16.30 — PKF; 17 — dla dzieci „Słoń na śniegu” z cyklu „Opowiadania o zwierzętach”; 17.20 — dla młodych „Pisarska przygoda Marii Krueger”; 17.35 — Magazyn „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Co słychać zimą w ZOO”; 18.30 — W pracowniach poznających naukowców; 18.45 — „Dobry wieczór jak minął dzień”; 20 — film „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.50 — Magazyn „Światowid”; 21.20 — mikroopera „Z Turcji do S. Grodzkiej”; 22 — Gdańska Kronika Kulturalna.

CZWARTEK: 16.15 — TV Kurs Rolniczy „Dobra iaka — dobre pastwisko”; 17 — dla dzieci kino

NIEDZIELA: 10.15 — W kinie „Przygoda” — młodzieżowy film radziecki, z życia pionierów — „Dzwonia, otwórzcie drzwi”; 11.30 — PKF; 12 — Sprawozdanie z konkursu skoków o Puchar Beskidów; 14 — Magazyn wiejski „Prze-miany”; 14.25 — dla dzieci „Ula i świat”; 14.45 — w Teatrze Młodego Widza — cz. IV „Bandy Rudero”; 15.15 — reportaż „Próbnym rejs”; 15.30 — „Nowy nabytek”; film z serii „Wojna domowa”; 16.05 — „Vittorio de Sica” z cyklu „Portrety”; 17.10 — „Czy musimy być na ty”; program rozrywkowy A. Osieckiej z cyklu „Listy”; 17.15 — „Wojna domowa”; 17.30 — film polski „Zerwan”; 17.50 — „Wojna domowa”; 18.05 — „Wojna domowa”; 18.20 — Teletur „Wielka gra”; 20 — montaż operetkowy „Marionetki wielkiego kłosa”; 20.30 — film polski „Zerwan”; 20.50 — „Wojna domowa”; 21.05 — „Wojna domowa”; 21.20 — „Wojna domowa”; 21.30 — „Wojna domowa”; 21.45 — „Wojna domowa”; 21.50 — Sport.

№ 11 (7128) 14 I 1967

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; **NO-WY** — g. 19 „Trojanki”; **OPERA** — g. 19 „Sylfidy”; **Soirée de Gala**; **OPERA** — g. 19 „Bal w operze”; **MARCINEK** — g. 17 „Bamba w oazie Tongo”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Cienie zapomnianych przodków” (radz. 14 l.); **APOLLO** — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Sublokator” (pol. 16 l.); **BALTYK** — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Malżeństwo z roz-szadku” (pol. 14 l.); **CZERNASTKA** — g. 10, 12, 30, 15, 18 „Grun, to zdrowie!” (fr. 14 l.); g. 18, 20, 15 „Popiół i diament” (pol. 16 lat); **GONG** — g. 10, 12, 16 „Fatalny list” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Na prawdę wczoraj” (pol. 16 lat); **GRUNWALD** — g. 17, 19, 30 „Bumerang” (pol. 14 l.); **GWIAZDA** — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Arcycylokaj” (fr. 14 l.); **HUTNIK** — g. 16, 15, 19 „Rancho w dolinie” (USA 16 l.); **KOSMOS** — g. 17, 19, 30 „Zejście do piekła” (pol. 16 l.); **MALTA** — g. 16, 18, 20 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); **MINIATURA** — g. 15, 17, 30, 20 „Człowiek z Rio” (fr. 14 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Scigani przez śmierć” (fr. 16 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); **PANCERNIAK** — g. 17, 30, 20 „Kastrola” (pol. 16 l.); **PAŁACOWA** — g. 20 „Zemsta OAS” (fr.-wł. 16 l.); **RIALTO** — g. 15, 19 „Synowie magnata” (węg. 14 l.); **RUSALKI** (Swierżed) — g. 19, 30 „Rysopis” (pol. 18 l.); **SCALA** — g. 16 „Mąż swojej żony” (pol. 12 l.); g. 18 „Popiół” (I i II s., pol. 16 lat); **TECZA** — g. 16, 18, 20 „Tremat” (USA 14 l.); **WARTA** — g. 15, 17, 30 „Cierpię głogi” (pol. 16 lat); **WCZASOWICZ** (Puszczkowo) — g. 17, 19, 15 „Uciekinier w pości-gu” (fin. 14 l.); **WILDA** — g. 15, 17, 30, 20 „Gamoń” (fr. 14 lat); **WRZOS** (Mosina) — godz. 17, 19, 15 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); **FOTOPLASTIKON** — godz. 12-21 „Nowy Jork”;

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert Symfoniczny, dyr. Z. Szostak, soliści: Olga Szejnbergajta — fortepian, Aleksandras Liwontas — skrzypce (ZSRR).

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-go) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

KLUB ZNP — Prace plastyczne J. Waxmana — godz. 10-22.
ZPAP (Arsenal — Stary Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — g. 10-18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — II wystawa ekslibrysów M. Dolnej — g. 10-20.
Sala Marmurowa PK — Wysta-wa prac dziecięcych z Pow. Domu Kultury Państw. Zakł. Przem. Stalowego „Wilhelm Florin” w Hennigsdorff (NRD).
BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac uczniów — Państw. Liceum Sztuk Plastycznych — g. 10-18.
Klub Handlowca (plac Wolności 8) — „Malarstwo Fr. Prabuckie-go” — g. 14-19.
Pałac Kultury — Przegląd Nowe-si Wydawniczych — g. 10-18.

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 5, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań (Chelmońskiego 30); wypadki uliczne tel. 99; nagłe za-chorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lek. — tel. 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stoma-tologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę), Główna 53 i Starolecka 79, (dyżur nocny).
Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grun-waldzka 248, tel. 627-414 od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18). 8.15 Na muz. pieśniach; 8.49 „Roz-mowy na tematy prawne”; 9.14 Klas III i IV — „Uczym się śpie-wać”; 9.20 Konc. muz. operetk.; 10 „Góry i doliny” opow. Z. Rynda-ka; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla klas VII, VIII „Karol z Atry” rep. T. Sie-dlarowej; 11.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 12.10 Melo-die; 12.20 Spraw. ze Zjazdu Zw.

Widać troskę o warunki pracy

„Głos” odwiedził poznańskie budowy

Jak do tej pory zima nie przynosi większych niespo-dzianek. Wprawdzie przez kilka dni było mroźniej, jednak znów nastąpiła zwykła temperatura. Taka pogoda sprzyja pracom budowlanym. Zima jednak, jaka by nie była — nie jest najłatwiejszą porą dla pracowników budowlanych, zwłaszcza zatrudnionych na otwartych placach. Dla-tego niemałe znaczenie dla załóg budowlanych ma dostar-czanie im na czas odpowiedniej odzieży ochronnej, a także zapewnienie niezbędnych warunków sanitarnych.

W miniony czwartek odwie-dziliśmy kilka powstających w naszym mieście obiektów, by zapoznać się właśnie z tymi zagadnieniami. Towarzyszył nam inspektor pracy z Zarzą-du Okręgu Związku Zawodo-wego Pracowników Budownic-twa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Henryk Dro-gań.

Rajd rozpoczęliśmy od bu-dowy domów handlowo-usłu-gowych tzw. „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii. Wyko-nawcą tych budynków jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zaplecze na tej budowie mie-sci się w adaptowanych pomie-szczeniach, a zatem nie najlep-szych. Mimo to urządzenia soc-jalne nie budzą zastrzeżeń. Umywalnie posiadają ciepłą wodę, a w szatni każdy pra-cownik dysponuje swoją szaf-ką do odzieży. Jadalnia choć w skromnym pomieszczeniu, wy-posażona jest w niezbędny sprzęt. Nie ma też żadnych

klopotów z przydziałami odzie-ży ochronnej. Wszystko to, co gwarantują przepisy, pracow-nicy otrzymują. Dodatkowo kierownictwo budowy chciało wyposażyć tę część załogi, któ-ra nosi kaski ochronne w spe-cjalne kominiarki. Niestety, ta-kich nakryć głowy nie można nigdzie otrzymać.

W odpowiednią zimową o-dzież zaopatrzeni są też pra-cownicy stawiający dom aka-demicki przy ul. Zwierzynieckiej, którego wykonawcą jest PPB nr 2. Jak stwierdził jed-nak betoniarz, Mieczysław Je-żykowski, gumowe buty, które otrzymują bardzo szybko się niszczą. Aby otrzymać nowe — przed upływem przepisowe-go terminu — trzeba sporzą-dzić odpowiedni protokół. Nie zawsze jest na to czas, więc często pracuje się we własnym obuwiu. Brygadziści Cze-sław Przybylski, dodał nam, że odzież ochronna również szyb-ko się niszczy. Po prostu szyje się ją ze zbyt słabego mate-riala.

We wrześniu ub. r. przystą-piono do budowy domów mie-szkalnych przy narożniku ulic: Dąbrowskiego i Szamotulskiej. Inwestorem jest Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, a wykonawcą PPB nr 2. Do tej pory brak na tej budowie wy-posażenia w umywalni. Pra-cownicy myją się w miedni-cach, a wodę trzeba grać na koflinie.

Czysto i schludnie wygląda zaplecze na największym bu-dującym się osiedlu przy ul. Świerczewskiego. W pomiesz-czeniach jest ciepło, a w szat-niach stoją metalowe szafki.

Na budowie 18-izbowej szko-ły podstawowej przy ul. Ście-giennego zanotowaliśmy także braki w wyposażeniu umy-walni. I tu trzeba korzystać z miednic, choć budowę szkoły rozpoczęto w październiku ub. r. Wykonawcą tego obiektu jest PPB nr 4.

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na najbliższym przeglą-dzie prasowym, który od-będzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 11, aktualne problemy międzynarodowe omówi red. Leonard Wa-chalski z „Gazety Poznań-skiej”. Prelekcja odbędzie się jak zwykle w sali kon-ferencyjnej TWP, ul. Czer-wonej Armii 69.
Po prelekcji film. (na)

WYDARZENIA: 20.30 Konc. Ork. L. Agostini; 21.40 Gra Poznańska Pię-t nastka Radiowa; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Z nagrań ze-społów kameralnych; 0.10 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III na UKF 69,74 MHz — 18.00 Program wieczoru; 18.05 Trzy oblicza M. Legrand; 18.25 Kontynenty, taniec w Tokio; 18.35 „7 dni w 900 sekund”; 18.50 „Niedziela będzie dla was”; 19.30 „Trędowata” — czyta I. Kwiatkow-ska; 19.40 Melodie znane z fil-mów; 20.00 Kontynenty — śpiewa M. Makeba; 20.15 Wielkie holowa-nie — rep. K. Radowicz; 20.35 Duke Ellington — pianista niezna-ny; 21.00 Kontynenty — muzyka dwóch Ameryk; 21.10 Śladami Ko-lumbia — aud. J. Karbowskiej; 21.25 „Stanisławy nad jeziorami” — śpiewa A. German; 21.40 Nasz kontynent, od czaszek do sal-tarello; 21.50 Opera tygodnia — G. Donizettiego „Don Pasquale”; 22.00 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley; 22.15 Historia ciążnego buta — aud. L. Kaltenberga; 22.30 Kontynen-ty — Australia; 22.55 Miniatury po-etyckie — P. Cendras; 23.00 „Mu-zyka noca” — konc. rozr.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na do-branoc śpiewa R. Pompinkins i za-konczenie programu.

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18). — 8.30 Przekrój muz. tyg. w opr. B. Łosakiewicz; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Rad. Magaz. Wojsk.; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym

Kolejną i zarazem ostatnią budową w naszym rajdzie był obiekt dla UAM — Collegium Philosophicum przy ul. March-lewskiego. Każda brygada po-siada tu własne pomieszczenie, w którym znajdują się szafki na odzież i stoły. Umywalnia posiada ciepłą wodę. Obiekt ten stawia załoga PPB nr 2.

Rajd po budowach pozwolił na stwierdzenie, że przedsiębior-stwa na ogół dbają o to, by za-logi otrzymywały na czas odzież ochronną. W żadnym przypadku nie stwierdziliśmy pod tym wzglę-dem rażących uchybień. Dla przy-kładu jednak warto podać, że na budowie np. „Centrum” zaopat-ro no pracowników w nauszniki, ale podobnej ochrony nie otrzymał, pracownicy stawiający szkołę przy ul. Ściegiennego. Można mieć pre-tenzie, ale to już nie pomyślane o bardziej trwałej odzieży. Jak jed-nak zapewnił Zarząd Okręgu wspomnianego Związku, temu za-gadnieniu poświęca się ostatnio wiele uwagi i chyba w najbliż-szym czasie zmieni się coś na lepsze.

Na wszystkich też odwiedzonych przez nas budowach, załogi otrzy-mują gorącą kawę. Na razie jed-nak, nawet podczas mrozów, nie dostarcza się pracownikom gorą-czego jednodaniowego posiłku. I w tym przypadku czyni się dopiero starania, by gorący posiłek stał się zasadą.

Urządzenia sanitarne, jak już to stwierdziliśmy, mają pewne braki. Nie wszędzie też zauważy-limy właściwą czystość i porzą-dek. Np. na zapleczu szkoły przy ul. Ściegiennego ławki w jadalni dawno powinny być wymienione na lepsze. Na ogół jednak widać troskę przedsiębiorstw o załogi budowlane, by podczas najtrud-niejszego okresu roku zapewnić im możliwie najlepsze warunki pra-cy. (an)

Spotkanie z kapitanem jachtu „Śmiały”

Sekcja Żeglarska Klubu Spor-towego Posenania i Stowarzysze-nie Oświatowo-Kulturalne Poz-nańskich Spółdzielni Pracy za-praszają młodzież spółdzielczą na spotkanie z kapitanem S/Y „Śmiały”, Bolesławem Kowalskim który wygłosi prelekcję pt. „Pod-róż „Śmiałego” dookoła świata”, połączoną z wyświetlaniem prze-zreż-

Spotkanie odbędzie się w nie-dzielę, 15 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Kraszewskiego 10b. (na)

Rejestracja przedpoborowych

Na podstawie art. 12 ustawy z 30. 1. 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. Nr 14 poz. 75) Prezydium Rady Naro-dowej Poznania, Urząd Spraw Wewnętrznych, podaje do wiado-mości, że od 9 stycznia br. prze-ydła dzielnice rad narodo-nych wydziały spraw wewnętrz-nych przeprowadzać będą obo-wiązkową rejestrację wszystkich mężczyzn przedpoborowych rocz-nika 1949, zamieszkałych w Po-znaniu na stałe lub przebywają-cych czasowo ponad 2 miesiące.

Rejestracja przedpoborowych odbywać się będzie dla dzielnic: Stare Miasto — ul. Libelta 16/20; Nowe Miasto — ul. Katowicka 1; Wilda — ul. Gwardii Ludowej 45 pok. 31; Grunwald — ul. Matejki 58, I ptr.; Jeżyce — ul. Słowac-kiego 22.

Dalsze szczegóły związane z do-pelnieniem obowiązku rejestracji

„Skarb w ruinach” słuch.: 10.20 Melodie filmowe; 10.40 Konc. ży-czeń; 11.40 „Omniubusem po Ediso-ni” aud. J. Kunickiego; 12.10 Felie-ton pt. „Flamy na mapie”; 12.20 „Musical morski”; 12.30 Śpiewa Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Ślask”; 13.35 Przegl. prasy lit.; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 W „Jeźdźcach”; 15 Grają zesp. „Roz”; 15.15 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tyg. przeł. wyd. międzyzar.; 16.20 „Wybieramy premierę roku 1966”; 17.35 Konc. rozr. z nagrań Ork. PR w Krakowie; 18 Wyniki Toko-Lotka oraz reg. gier liczb.; 18.05 Mel. hawajskie; 18.15 Antykwa-riat muz.; 18.45 „Wielkiemu cza-su” — „Marsjanie”; i „Kronika pe-wnej planety” dwa utwory J. Osę-ki; 19 Kabarek rekł.; 19.15 Melo-die rozrywkowe; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.30 Wieczór lit.-muz.; 20.30 „Matysiakowie”; 21.03 „To lubię”; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 „Ich wielu i ona jedna” — konc. rozr.; 23.15 No-wości programu III; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8 „Moskwa z mel. i piosenką słuchaczom pol-skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Poznański konc. życzeń; 11 Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. St. Stuligrosza; 11.20 „Panowie de Chi-chac” czyli poznański wehikuł cza-su — pow. rad.; 12.10 Warszawski Tyg. Dziękujemy; 12.35 Poranek muz. operowej; 13.35 Konc. Ork. Rozr.; 14 Poetycki konc. życzeń; 14.30 Rad. Piosenka Miesiąca; 15 Dla dzieci „Latarnia” słuch.; 15.45 Na organach Hammond’a gra B. Hardy; 16 Wyniki losowania 505 PGL „Koziołki”; 16.01 Kabaret Ra-diowy „Rikki-tikki-tavi”; 16.30 Kon-cert chopinowski; 17.05 „O czym mówią na świecie” aud. rad. ko-

Z przygotowani do obchodów 50 - lecia Wielkiego Października

Tegoroczny jubileusz 50-lecia Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzony będzie uroczystie w na-szym kraju. Przygotowywanie licznych obchodów w Poznaniu zainaugurowało 11 bm. ogólno-miejskie seminarium zorga-nizowane przez ZM TPPR.

Wzięli w nim udział prze-wodniczący komisji problemo-wych, lektorzy kół zakłado-wych oraz aktywni organizatorzy.

Wiceprzewodniczący ZW TPPR, doc. dr Antoni Czubiński, przedstawił w interesują-cej referacie „Kwestię pol-ską w czasie II wojny świato-wej”, tak ściśle związaną z kra-jem zwycięskiej rewolucji 1917 roku.

Sukces „Michałków”

Pisaliśmy już wielokrotnie o cieszącym się dużą popularno-scią — nie tylko we własnym środowisku — nauczycielskim kabarecie „Michałki”. Po kil-ku premierach „Michałki” zgłosiły swój udział w zorga-nizowanym przez CRZZ kon-kursie dla amatorskich zespó-lów estradowych, działających w różnych środowiskach za-wodowych. W kolejnych eli-minacjach — w Szamotułach, Kaliszu i Wapnie — „Michał-ki” stawały do konkurencji z XVII-wieczną komedią rybał-towską „O Wawrzku ze szkoły i do szkoły”. Ten ostatni wy-stęp w Wapnie — gdzie odby-wały się eliminacje wojewódzkie — przyniósł „Michałkom” niemały sukces. Zespołowi te-mu przyznano I miejsce, czyli prawo i szacowny obowiązek reprezentowania Wielkopolski na ogólnopolskim przeglądzie teatrów amatorskich, który od-będzie się od 18 do 21 lutego w Łodzi.

Przedtem jeszcze „Michał-ki” zamierzają wystąpić w Po-znaniu z nową premierą; bę-dzie to spektakl zatytułowany „Żadnych usprawnień”.

Reżyserem tego zespołu, który zaczyna zdobywać su-kcesy nie tylko w Poznaniu jest Urszula Wierzbicka; wy-konawcami autorami wielu tekstów i muzyki — sami na-uczyciele. (wch)

Następne seminaria odby-wać się będą w poszczególnych dzielnicach naszego mia-sta, zaś seminarium dla akty-wu wojewódzkiego TPPR od-będzie się w lutym br. (h)

Odznaka Tysiąclecia dla PTM

Poznańskie Towarzystwo im. H. Wieniawskiego otrzymało wczoraj Odznakę Tysiąclecia. Wręczy-la ją — na ręce prezesa Towar-zystwa E. Statkiewicz — wice-przewodnicząca RN Poznania Wł. Klawiter na spotkaniu z akty-wem. Wyróżnienie to jest wyraz-em uznania dla Towarzystwa za jego zasługi w upowszechnianiu i popularyzacji muzyki — zwłasz-cza polskiej, szczególnie zaś w roku obchodów Tysiąclecia. (wch)

Pod 97, 98, 99 telefonujemy bezpłatnie

Jak informuje Urząd Telefo-nów Miejskowych, od niedzieli, 15 bm. połączenia telefoniczne z numerami: 97 (Pogotowie MO), 98 (Straż Pożarna) i 99 (Pogoto-wie Ratunkowe) — będą bezpłat-ne. Również dla uzyskania po-łączenia z tymi numerami z au-tomatów nie trzeba wrzucać mo-nety. Połączenia uzyska się wprost, po zdjęciu słuchawki i wykręceniu numeru tarczy. (c)

Sesja budżetowa RN Poznania

We wtorek, 17 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń przy pl. Ko-legiackim 17 odbędzie się sesja Rady Narodowej Poznania. Sesja zajmie się omówieniem planu gospodarczego i budżetu miasta na obecny rok. (na)

INFORMUJEMY

Na wieczorki taneczne z udziałem zespołu „Marzyciele” zapra-sza w soboty i niedziele, w godz. 17-21, Zarząd Dzielnicy ZMS Nowe Miasto do sali przy ul. Michała 50.

Akademii z okazji 48-rocznicy Powstania Wielkopolskiego urzą-dza dla członków i ich rodzin Zarząd Oddziału ZBoWiD Grun-wald. Odbędzie się ona w nie-dzielę, 15 bm. o godz. 11 w Tech-nikum Handlowym, ul. Śniadeckich.

Na podobną imprezę zaprasza dzisiaj o godz. 17 do auli szkoły przy ul. Harcerskiej Oddział ZBoWiD Nowe Miasto.

Roczne Zebranie Chóru Męskie-go ZZZ „Moniuszko” odbędzie się 15 bm. (niedziela) o godz. 10.30 w Klubie przy ul. Roboczej 4.

Wyłączenia prądu w związku z przeprowadzaniem pracami eks-pluatacyjnymi — nastąpią w dniu 15. 01. 67 w czasie od godz. 8 do 15 dla ulic: Polnej (od Jackowskie-go w kierunku Świerczewskie-go ul. Marceleskiej), Gorczyce-wskiego (do ul. Jackowskiego) ul. Świerczewskiego (nr. 32). M-2

resp. nagr.; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia pio-senek; 19.30 „Ze Szwajcarii o 6-tej wieczorem po wojnie” słuch.; 20.15 Muzyka; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiad. sport.; 22.30 Ork. Joe Reisman’a; 22.43 „Niedzielnie wieczory muzyczne”;

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 69,74 MHz — 18 Program wieczoru; 18.05 Nie-dzielne rytmy mag. nowości i ciekawostek muz.; 18.40 Koń by się uśmieł — aud. wrocł. studia 202; 19 Bluesy mimo wszystko; 19.30 „Trędowata” — czyta I. Kwiatkow-ska; 19.40 Dla ciebie, dla mnie, dla nas śpiewają...; 20 Gra sektek F. Gildy; 20.10 Autoportret prymity-wisty — rep. J. Woroniczaka; 20.30 Ro-man Waschko i jego płyty, rytm i blues w oryginalnym wyko-naniu; 21 Półka z satyrą — J. Ju-randot; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Pawel i Agnieszka” — odc. 18 pow. K. Salaburskiej; 21.50 Opera tygodnia — G. Dinizettiego „Don Pasquale”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley; 22.15 Krasnoludki sa na świecie — aud. mag.; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Chechowicz; 23 „Muzyka noca” — konc. rozr.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na do-branoc śpiewa I. Cem-brzyńska — i zakończenie progra-mu.

TELEWIZJA

SOBOTA: — 10.55 — Geografia dla klas V; 11.25 — „Przygoda no-woroczna” — film prod. pol.; 16.10 — Program dnia; 16.20 — Pro-gram tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli; — „Dorośli w oczach dziecka”; 16.55 — Wiadomości dziennika; 17 — Dla dzieci; — F.

TV zastrzega prawo zmian w programie.